

Dzieje Grodu Przemysła©

„Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania im. Cyryła Ratajskiego”



„Dzieje Grodu Przemysła”

*„Dzieje Grodu Przemysła”
Numer 9/wrzesień 2012*

Mateusz Hurysz

Wkład Poznaniaków



do kultury światowej

Rola Poznańczyków w skarbcu ludzkości...

Część V – Przemysł I



M. H.

Przedmiotem kultury będzie wszystko to, co przyjmie czysty i szlachetny skarbiec ludzkości, co odrzuci to znaczy, że nigdy nim nie było. Historia nie raz pokazała, co przetrwało, a co zginęło w czeluściach i mrokach przeszłości

Metryczka osobowa		
1. Numer porządkowy	5	-
2. Posać	Przemysł I	1220/21 – 04 06 1257
3. Epoka	Sredniowiecze	XIII w.
4. Wkład	dokonując lokacji Poznania na prawie magdeburskim dał możliwość przyszłym pokoleniom tworzenia podwalin kulturowych dla Polski, Europy i świata	

1. Poznaniak

Przemysł I nie z racji urodzenia, lecz ze względu na zasługi i tytuły zasłużenie uważany jest za Poznaniaka. Jego panowanie w Poznaniu było w latach 1239, 1239-1241, 1241-1242, 1242-1243, 1243-1244, 1246-1247, 1247-1249, 1249-1250, 1253-1255, 1256-1277; książę Wielkopolski 1244-1246 i 1250-1253. Można rzec, że z Poznaniem i Wielkopolską związany był w najważniejszym okresie życia.

Wydając przywilej lokacyjny dla Poznania na trwale zapisał się na jego kartach.

Umierając w Poznaniu w 1257 r. i pochowanie jego doczesnych szczątków w katedrze poznańskiej również świadczy o poznańskości Przemysła I.

Od jego czynu i imienia pochodzi też nazwa cyklu „Dzieje grodu Przemysła”.

2. Wkład do kultury światowej

Przywilej lokacyjny dla Poznania – wytworzenie podwalin do przyszłościowego wkładu następnych pokoleń w kulturę światową

Lokacja to inaczej założenie miasta i nadanie mu stosownych praw. W Poznaniu ciasnota grodu na Ostrowie Tumskim i podgródzia na dzisiejszym Zagórzu spowodowała poszukiwania nowego miejsca dla osadnictwa. Zdecydowano się na założenie miasta na lewym brzegu rzeki i to na nowych zasadach – na prawie magdeburskim (niemieckim).

Na **ziemiach polskich prawo** to stosowano przy zakładaniu nowych miast od początku XIII w. Zachowały się informacje o lokacji w tym czasie m.in. Złotoryi, Lwówka Śląskiego i Wrocławia, w Wielkopolsce zaś przed Poznaniem lokowano Gniezno (1238 r.), Powidz (1243 r.), Międzyrzecz (przed 1248 r.) i Kostrzyn (1251 r.).

Akt założycielski dla Poznania wydali książęta Przemysł I i jego brat Bolesław Pobożny w 1253 r. (przypuszczalnie 23 kwietnia). Oryginał dokumentu nie zachował się; jego łaciński tekst w pierwszym tomie „Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski” zamieszczono na podstawie transumptu (odpisu) potwierzonego przez Władysława Łokietka w 1298 r. Spójrzmy na fragment wstępnej części aktu lokacyjnego, sporządzonego specyficznym, kwiecistym stylem owej epoki:

W imię Pana Jezusa Chrystusa amen. Ponieważ tylko Bóstwo żadnych braków nie posiada i o wszystkim pamięta, dlatego kruchość ludzkiej natury szukała w sztuce lekarstwa na to, co z woli Stwórcy zabrakło tężyznie naturalnej budowy. Aby więc to, co w czasie się dzieje nie zanikło w pamięci z biegiem czasu, jest zwyczaj uwieczniać to

znakami pisma: w tym też celu wiadomym niech będzie obecnym i przyszłym patrzącym, na tę kartę, że my: Przemysł [I] i Bolesław [Pobożny], bracia rodzeni, z łaski Bożej księżęta Polski, z własnej woli postanowieniem, a także używszy rady naszych baronów, a za zgodą czcigodnego w Chrystusie ojca księdza Boguchwała i całej kapituły poznańskiej kościoła, uczciwemu mężowi Tomaszowi [z Gubina] i jego potomstwu dajemy dla lokowania na prawie teutońskim miasto, które powszechnie zwane jest Poznań, potwierdzając w nim ośmioletnią wolność. [...] Rzekę zaś Wartę, która płynie obok pomienionego miasta, dajemy mieszczanom wspomnianego miasta w wieczyste posiadanie na przestrzeni mili w jedną i drugą stronę ze wszystkimi pożytkami, mianowicie łowieniem ryb i budowaniem młynów.

Zasadzą, czyli reprezentantem założycieli i zwierzchnikiem miasta, był **Tomasz z Gubina** i on też został **pierwszym wójtem Poznania**. W akcie założycielskim nowego, lewobrzeżnego miasta wymieniono także okoliczne, nadane miastu wsie (ich utożsamienie z obecnymi dzielnicami nie do końca jest jednoznaczne):

Aratorum Campus (Rataje),
Petrowo (Piotrowo),
Zegrow (Zegrze),
Staralanka (Starołęka),
Nyenchow (Minikowo),
Spithcow (Spytkowo),
Vyrzbyce (Wierzbicice),
Yssycc (Jeżyce),
Panczlaw (Pełcaw),
Nyestathkow (Niestachów),
Panthcow (Piątkowo),
Schidlow (Szydłów),
Villa vinitorum (Winiary),
Villa Boguthe (Bogucin),
Villa Unolfi (Umultowo).

Mieszkańcy nowego miasta na okres ośmiu lat zostali zwolnieni z powinności na rzecz władcy. Dopiero po „urządzeniu się” na nowym miejscu obowiązywać ich miało regulowanie ceł, podatków i wszelkich innych ciężarów.

Poznań nie był miastem założonym na surowym korzeniu, czyli w zupełnie nowym miejscu. Wcześniej znajdowało się tu szereg mniejszych osad, które zostały włączone w granice utworzonego organizmu miejskiego. Wytyczono rynek o boku 141 m (trzeci pod względem wielkości na ziemiach polskich po Krakowie i Wrocławiu), całe miasto obejmowało zaś obszar 21 ha.

Nieco z boku rynku, celowo przesunięty w kierunku ul. Wielkiej, stanął ratusz. Nieopodal zbudowano główny kościół miejski – kolegiatę św. Marii Magdaleny. Jednym z najważniejszych zadań miasta było prowadzenie handlu i tworzenie korzystnych warunków dla rozwoju miejscowego rzemiosła, zatem książęta-założyciele zobowiązali się do budowy głównej hali targowej – sukienic.

Korzystne położenie Poznania na ważnych szlakach handlowych sprawiło, że wkrótce miasto bardzo się rozwinęło. Było własnością królewską i siedzibą starosty generalnego Wielkopolski.

Gdyby wówczas nie doszło do lokacji grodu Poznania jest wielce prawdopodobne, że miasto to mogłoby stracić przodującą rangę, w następnych wiekach nie powstałyby warunki pozwalające dać światu znakomitych Poznańczyków (np. chodzi tu o nieprzecenioną rolę Poznania w okresie zaborów, czy uniwersytetu po odzyskaniu niepodległości Polski itp.).

3. Biogram

Rys ogólny

Przemysł I (niepoprawnie Przemysław I) (ur. pomiędzy 5 czerwca 1220 a 4 czerwca 1221 w Trzebnicy, zm. 4 czerwca 1257 w Poznaniu), książę wielkopolski w latach 1239-1247 (współrządy z bratem), (według niektórych historyków w latach 1239-1241 tylko książę na Ujściu), 1247-1249 w Poznaniu i Gnieźnie, 1249-1250 w Poznaniu i Kaliszu, 1250-1253 w całej Wielkopolsce, 1253-1257 w Poznaniu.

Genealogia

Przemysł I był najstarszym synem Władysława Odonica i Jadwigi, która była najprawdopodobniej córką Mściwoja I, namiestnika Gdańska (według innych wersji pochodziła z czeskiego rodu Przemyslidów skąd przyniosła imię dla swojego pierwotnego, dotąd nie spotykane wśród Piastów). Nie wiadomo kiedy Przemysł I się dokładnie urodził, z pośrednich danych, jednak wynika, że musiało to nastąpić pomiędzy 5 czerwca 1220 a 4 czerwca 1221. Liczebnik primus (pierwszy) daje mu już niemal współczesna Kronika wielkopolska. Ojciec Przemysła I Władysław Odonic nakazał bardzo gruntownie wykształcić syna, gdyż jak zaświadcza m.in. Kronika wielkopolska młody Piastowicz bez problemu potrafił czytać łacińskie psalmy.

4. Odon poznański zm. 20 kwietnia 1194	2. Władysław Odonic zm. 5 czerwca 1239	
5. Wyzesława Halicka		1. Przemysł I zm. 4 czerwca 1257
6. NN		
7. NN	3. Jadwiga zm. 29 grudnia 1249	

Początek rządów - opanowanie Wielkopolski

Przemysł zaczął pojawiać się w dokumentach wydawanych przez ojca od 1232 roku, a władzę nad dzielnicą objął po śmierci Władysława Odonica w 1239 roku. Dwa lata później dopuścił brata Bolesława Pobożnego do formalnych współrządów, jednak w rzeczywistości panował samodzielnie. W skład księstwa odziedziczonego po ojcu wchodziły prawdopodobnie tylko północno-wschodnie rubieże Wielkopolski z Nakłem i Ujściem (choć część historyków przyjmuje, że Władysław Odonic do końca życia utrzymał się przy Wielkopolsce zlokalizowanej na północ od rzeki Warty i takie też dziedzictwo przekazał synom). W 1241 roku korzystając z zamieszania na Śląsku po śmierci w bitwie pod Legnicą Henryka II Pobożnego odzyskuje część Wielkopolski ze stołecznym Poznaniem (jeśli nie posiadał go już od 1239 roku).

Rewindykacja ziem utraconych

W 1242 roku następuje dalsza rewindykacja kosztem księcia śląskiego Bolesława II Rogatki i ostatecznie Zbąszyń i Międzyrzecz wracają w granice Wielkopolski. Zaangażowanie Przemysła na granicy ze Śląskiem próbował wykorzystać w 1243 roku książę gdański Świętopełk II Wielki, zajmując nadgraniczne Nakło, jednak Przemysł I korzystając z pomocy Krzyżaków błyskawicznie odebrał gród książętom pomorskim. W 1244 roku chcąc się zabezpieczyć od strony Bolesława Rogatki, Przemysł I pojął za żonę jego siostrę, a córkę Henryka II Pobożnego, Elżbietę sprowadzoną w tym celu z klasztoru w Trzebnicy. Wbrew planom małżeństwo nie uspokoiło sytuacji na pograniczu, pozwoliło jednak przerzucić Przemysłowi część sił w celu odzyskania dla Wielkopolski Kalisza, należącego z postanowienia Henryka Brodatego do księcia opolskiego Władysława (nie udało się wówczas odzyskać tylko najbardziej wysuniętej na południe ziemi rudzkiej zajętej dopiero w 1249 roku). Akcja rewindykacyjna względem syna Henryka II Pobożnego zakończyła się w 1247 roku odzyskaniem Santoka.

Współpraca z Kościołem

Nowa linia polityczna Przemysła I oparta na ścisłej współpracy z Kościołem (zwłaszcza z biskupami poznańskimi Boguchwałem II i Boguchwałem III) i popieraniu wyłącznie sił nastawionych antyśląsko spowodowała opór rycerstwa, które w 1244 roku zbuntowało się przeciwko Przemysłowi I żądając zniesienia immunitetów sądowych i skarbowych uzyskanych przez biskupów od Władysława Odonica. Synowie Władysława początkowo musieli ustąpić - ostatecznie jednak w 1252 roku wydali ponownie przywilej, który nie tylko przywracał ustalenia immunitetowe z 1237 roku, lecz dodatkowo je nawet rozszerzał. Również jednak wśród osób świeckich Przemysł I posiadał liczne grono zaufanych doradców (wojewoda poznański Przedpełk Łódzia, kasztelan poznański Boguchwał, sędzia poznański Domarat Grzymaliła, łowczy Pakosław Awdaniec).

Podział Wielkopolski, walki z opozycją i książętami śląskimi

Jednym z bardziej palących problemów w ciągu panowania Przemysła I była próba powstrzymania ekspansji brandenburskich Askańczyków. Wprawdzie dzięki dużej mobilności rycerstwa wielkopolskiego wszelkie rajdy brandenburskie udało się powstrzymać (Santok w 1247 roku, Zbąszyń w 1251 roku, Drezdenko w 1252 roku), jednak ciągłe zagrożenie nie wpływało dobrze na sytuację na pograniczu. W tym celu latach 1254 - 1255 Przemysł I usiłował nawiązać cieplejsze stosunki z Brandenburgią, do czego miało przyczynić się małżeństwo jego córki Konstancji z synem margrabiego Jana - Konradem (zawarte dopiero po śmierci księcia w 1260 roku), które okazało się jednak politycznym fiaskiem - co gorzej dało podstawę do rozszczeń brandenburczyków wobec zachodnich kasztelanii Wielkopolski.

Walka z ekspansją brandenburską

Jednym z bardziej palących problemów w ciągu panowania Przemysła I była próba powstrzymania ekspansji brandenburskich Askańczyków. Wprawdzie dzięki dużej mobilności rycerstwa wielkopolskiego wszelkie rajdy brandenburskie udało się powstrzymać (Santok w 1247 roku, Zbąszyń w 1251 roku, Drezdenko w 1252 roku), jednak ciągłe zagrożenie nie wpływało dobrze na sytuację na pograniczu. W tym celu latach 1254 - 1255 Przemysł I usiłował nawiązać cieplejsze stosunki z Brandenburgią, do czego miało przyczynić się małżeństwo jego córki Konstancji z synem margrabiego Jana - Konradem (zawarte dopiero po śmierci księcia w 1260 roku), które okazało się jednak politycznym fiaskiem - co gorzej dało podstawę do rozszczeń brandenburczyków wobec zachodnich kasztelanii Wielkopolski.

Kanonizacja św. Stanisława i zjazd krakowski

8 maja 1254 roku Przemysław I wziął udział w ogólnopolskim zjeździe książąt piastowskich odbytym w Krakowie z okazji kanonizacji św. Stanisława (obecni tam byli: Bolesław Pobożny, Kazimierz I kujawski, Siemowit I mazowiecki, Władysław opolski i gospodarz Bolesław V Wstydlawy). Nawiązane tam przyjazne kontakty przydały się już rok później, kiedy książę gdański Mściwój II, korzystając z zaabsorbowania księcia wielkopolskiego innymi sprawami, opanował na skutek zdrady gród w Nakle. Toczona wówczas wojna nie przyniosła jednak sukcesu i dopiero po zapłaceniu przez Przemysła I okupu 500 grzywien srebra Nakło powróciło w 1256 roku do Wielkopolski.

Śmierć, następstwo i opinie o Przemysławie I

Przemysław I zmarł 4 czerwca 1257 w Poznaniu. Został pochowany w tutejszej katedrze. Z małżeństwa z Elżbietą pozostawił pięcioro dzieci:

- Konstancję (1245 lub 1246 - 8 października 1281) późniejszą żonę Konrada, margrabiego brandenburskiego,
- Eufrozynę (? - 17 lutego 1298) ksienię w klasztorze w Trzebnicy,
- Annę (1253 - po 26 czerwca 1295) mniszkę w Owińskiej, później ksienię,
- Eufemię (1253 - 5 września 1298) mniszkę u klarysek we Wrocławiu,
- Przemysła II (urodzonego już po jego śmierci - 14 października 1257 - 8 lutego 1296), króla polskiego w latach 1295-1296. Księstwo poznańskie do czasu osiągnięcia przez Przemysła II pełnoletności objął Bolesław Pobożny.

Jego portret znajduje się przypuszczalnie na zworniku sklepiennym z Kościoła Najświętszego Serca Jezusowego i Matki Boskiej Pocieszenia w Poznaniu, który znajduje się obecnie w Muzeum Historii Miasta Poznania w poznańskim ratuszu. Ta tradycyjna teoria bywa jednak ostatnio podważana przez historyków sztuki

4. Opinia o księciu przekazana w Kronice Wielkopolskiej

Był więc ten książę młody wiekiem, miał (bowiem) zaledwie 36 lat, lecz dojrzały ze względu na (swoją) charakter, sposób życia i postępowanie, (toteż) w licznych okolicznościach cieszył się wielką i zadziwiającą łaską Boga. Był człowiekiem najwstydlivszym wśród duchownych i świeckich. Nikt nie słyszał nigdy z ust jego słowa brzydkiego lub sprośnego. Wcale nie umiał gniewać się; a jeżeli niekiedy ktoś pobudzał go do gniewu, nigdy nie mógł poznać się na nim, czy się gniewa, a to z powodu pogodnego oblicza jego, które każdemu okazywał. Zawsze gotów był nakłonić ucha swego dla wielkiego i małego, do ubogiego i bogatego i serdecznie wysłuchiwał ich, gdy mówili do niego. Rzetelnie też, jeśli mógł, złatwiał ich sprawy. Wśród książąt polskich mego czasu był najłagodniejszy, opanowany i pokorny, pojednawczy i łaskawy, pobożny i żarliwy w szczerym miłowaniu Boga i ludzi. Z nikim nie chciał się spierać, chyba że ktoś wtargnął mu na jego ziemie; wtedy bronił się jak mógł. W ciągu swego życia obwarował swój kraj ze wszystkich stron pokojem, przez zjednywanie sobie sąsiednich książąt jako przyjaciół nie mieczem, lecz mądrością, której użył do Jezus Chrystus i której zawsze przestrzegał. Nie chciał zajmować obszaru żadnego księcia, lecz raczej pragnął pokaju ze wszystkimi ludźmi. Był bardzo pobożny. Nigdy nie opuszczał, gdy mógł służby Bożej. Rozkoszował się pięknym śpiewem. W miarę możliwości odprowadzał godzinki o chwalebnej Pani i otaczał ją największą czcią. I to było u niego godne podziwu, że gdy nocną porą kładł się do łóżka i nieco pokrzepił się snem, gdy inni myśleli, że śpi całą noc, on wstawał, czasem o północy, czasem wcześniej i siedząc ze świecą pod swoją kotarą trzymał psalterz i czytał niektóre psalmy i modlitwy, które umiał lub mógł mieć pod ręką; a czynił to często i chętnie. Pychą gardził, pijaństwa zupełnie unikał. Jadł umiarkowanie, miodu przez wiele lat nie pił, lecz piwo i wino. Było ono tak rozcieńczone, że ledwie miało smak wina. Kapieli przez dobre cztery lata przed śmiercią nie używał. W każdym Wielkim Poście, jak mówiono, pod innymi szatami nosił włosienicę, i to potajemnie. Ja Baszko, kustosz poznański, widziałem, że po jego śmierci pewien kapłan nosił tę włosienicę, a była bardzo gruba. Boga bardzo miłował, a święty Kościół czcił i uwielbiał. I brał w obronę całe (świeckie) duchowieństwo, a także wszystkich zakonników miał w wielkim poważaniu i dosyć często przyjmował ich wielkim uszanowaniem na swoim dworze ... Oby Bóg duszę jego umieścić raczył w królestwie niebieskim, a Jezus Chrystus tam go wprowadził. Amen.

5. Ciekawostka

Zgodnie z informacjami przedstawionymi przez Godysława Baszkę w Roczniku kapituły poznańskiej, książę Przemysław był miłośnikiem śpiewu, nosił pod ubraniem włosienicę, nocą siedząc ze świecą trzymał psalterz i czytał niektóre psalmy i modlitwy, które umiał lub mógł mieć pod ręką; a czynił to często i chętnie, unikał rozmów przy stole, zachowywał umiarkowanie w jedzeniu i picu. W każdym Wielki Czwartek, gdziekolwiek był, kazał skrycie przyprowadzać nocą ubogich i umywał ich nogi, wycierając je ręcznikiem i całując; a ciała napojem pokrzepiał, dając im także kilka kawałków płótna na koszule.

Pewne wydaje się natomiast, iż oprócz pism religijnych, książę czytywał również zupełnie świeckie publikacje. Znajomość legend arturiańskich (opowieści o królu Arturze i Rycerzach Okrągłego Stołu) można stwierdzić analizując jedną z pieczęci Przemysła - występuje na niej konny rycerz (książę) z tarczą z trzema pasami (rzekami). Symbol ten odnosi się do legendarnego rycerza Lancelota i jego tarczy, która dawała mu siłę trzech mężczyzn. Prawdopodobnie Przemysław również używał tego znaku.

6. Ikonografia



1. Hipotetyczny wizerunek Przemysła I z kościoła poddominikańskiego w Poznaniu



2. Pieczęć piasza Przemysła I z 1252 r.



3. Pieczęć piasza Przemysła I na rycinie

6. Opracowania i ikonografia

Tekst przedrukowany z:

http://pl.wikipedia.org/wiki/Przemys%C5%82_I
<http://www.poczta.com/przemysl.htm>
<http://regionwielkopolska.pl/wybitni-wielkopole/przemysl-i-1220-1257.html>

Źródła ikonograficzne:

1. http://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Plik:G%C5%82owa_Przemys%C5%82a_I_Pozna%C5%84_RB1.JPG&filetimestamp=20071225192225
2. http://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Plik:Przemys%C5%82_I_seal_1252.PNG&filetimestamp=20080111184746
3. <http://regionwielkopolska.pl/wybitni-wielkopole/przemysl-i-1220-1257.html>

Dzieje Grodu Przemysła[©]



Dzieje Grodu Przemysła[©]